

E-177/62 Z. Obow. Regionalny W. 9/63

Wielki sukces Polaków w Sztokholmie

Z ostatniej chwili! Zieliński mistrzem świata Baszanowski – wicemistrzem

SZTOKHOLM PAP. Dniś po północy zakończyła się walka o tytuł mistrza świata w podnoszeniu ciężarów w wadze lekkiej. Przyniosła ona piękny sukces reprezentantom Polski.

TYTUŁ MISTRZA ŚWIATA MISTRZA EUROPY zdobył nasz zawodnik — Marian ZIELIŃSKI, uzyskując w trójboju doskonały wynik 417,5 kg. Jest to rezultat lepszy o 2,5 kg od oficjalnego rekordu świata w tej kategorii, a równy niez-

twierdzonemu jeszcze jako rekord świata wynikowi, jaki uzyskał w marcu br., młody za wodnik radziecki — Lopatin. Zieliński był w Sztokholmie w doskonałej formie. W wyciskaniu uzyskał 135 kg, wyrównując oficjalny rekord świata, w rwanie 122,5 kg oraz w podrzucie — 160 kg.

Sukces Zielińskiego „przepięczętował” drugi reprezentant Polski — Waldemar BASZANOWSKI, który wynikiem 410 kg wywalczył dla naszych barw tytuł wicemistrza świata i Europy.

Brązowy medal zdobył ubiegłoroczny mistrz w tej kategorii, zawodnik radziecki — Kapłunów — 410 kg. O zajęciu przez Baszanowskiego drugiego miejsca zdecydowała powtórna waga zawodników. Okazało się, że reprezentant Polski był lepszy od swego radzieckiego kolegi.

J. KADAR przybył do Jugosławii

BUDAPESZT PAP. Przewodniczący Rewolucyjnego Rządu Robotniczo-Chłopskiego Węgierskiej Republiki Ludowej, I sekretarz KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej — Janos Kadar, przybył z nieoficjalną wizytą do Jugosławii.

Kurier szczeciński

ROK ZAŁOŻENIA — 1948
WYD. AB
Cena 50 gr. Nr 212 (5077)
WTOREK, 10. IX. 63 r.

Nowa próba sił w Alabamie

WALLACE OTOCZYŁ WOJSKIEM SZKOŁY

Kontrakcja rządu federalnego

— NOWY JORK PAP. Gubernator Alabamie, rasista George Wallace, działając wbrew ustawom federalnym, wydał rozporządzenie zakazujące integracji rasowej w szkołach publicznych w Birmingham, Tuskegee i Mobile.

WALLACE wysłał do tych miast prawie czterystu żołnierzy stanowych, aby strzegli szkół i nie wpuścili do nich żadnego ucznia murzyńskiego. Posterunki wojskowe stanęły przed szkołami już w poniedziałek o świcie. W Birmingham żołnierze zatrzymali i odeśleli do domów troje Murzynów, w Tuskegee trzynastoro i w Mobile dwoje.

Bariera rasowa w szkołach Alabamie pękła jednak w innym mieście — Huntsville. Po raz pierwszy w dziejach stanu przyjęto tam w poniedziałek „białe” szkoły troje murzyńskich dzieci.

W ZWIĄZKU z pogarszającą się sytuacją w Alabamie przystąpił do kontr-akcji rząd federalny. Amerykański Departament Sprawiedliwości wydał nakaz sądu polecający gubernatorowi Wallace zaprzestania ingerencji w przyjmowaniu uczniów murzyńskich do szkół.

W TYM SAMYM DNIE prezydent Kennedy ogłosił oświadczenie na temat sytuacji w Alabamie — pierwsze od chwili wybuchu kryzysu wywołanego segregacją szkół zarezerwowanych dotychczas „tylko dla białych”. Oświadczenie stwierdza, iż „rząd uczyni wszystko co będzie niezbędne aby decyzje sądu w sprawie likwidacji segregacji w szkołach w stanie Alabamie „były wykonane”. Jednocześnie — głosi dalej oświadczenie — „powinno być oczywiste, iż kroki rządu USA wobec szkół w stanie Alabamie podjęte będą tylko w tym wypadku — jeśli gubernator Wallace zmusi nas do tego”.

Budiaf nie żyje?

ALGIER PAP. Żona b. wicepremiera Tymczasowego Rządu Republiki Algierskiej, Mohameda Budiafa, obecnie więzionego, oświadczyła przedstawicielom prasy, że jest bardzo zaniepokojona pogłoskami na temat jego stanu zdrowia. Wzdłuż tych pogłosek, stan zdrowia Budiafa jest alarmujący. Zachodzą nawet obawy, czy jeszcze żyje.

W kołach zbliżonych do rządu algierskiego zaprzeczają tym pogłoskom.

Okrętowcy RWPG zakończyli obrady

WCZORAJ w sali Zamku Książąt Pomorskich odbyło się ostatnie posiedzenie grupy roboczej specjalistów-okrętowców RWPG. Protokół, zawierający wytyczne do dalszych prac nad typizacją statków do przewożenia ładunków masowych, podpisał przewodniczący delegacji: Bulgarii, NRD, Rumunii, Związku Radzieckiego i Polski.

Przewodniczący ostatniego posiedzenia zastępca okrętowego Inżyniera CBKO nr 1 w Gdańsku inż. Zbigniew OSTROWSKI w swym przemówieniu podkreślił, że typizacja jednostek morskich pozwoliłaby szybciej wyrownać niedobór statków u armatorów krajów członkowskich RWPG, a jednocześnie — rozwinięte przemyśle okrętowy, budujący określone typy statków szybko i tanio na podstawie typowej dokumentacji.

Stwierdził on jednocześnie, że na obecnym posiedzeniu członkowie delegacji dokonali przeglądu sformułowanych mechanizmów i uzgadnili wypracowania okrętowego, które będą instalowane na statkach — masowcach. W czasie sesji określono też kierunki pracy konstrukcyjnej i badawczych, gwarantujących wprowadzenie postępu technicznego na tych jednostkach. W imieniu członków wszystkich delegacji, biorących udział w posiedzeniu, przewodniczący delegacji radzieckiej podziękował serdecznie polskiemu okrętowcowi za stworzenie grupy roboczej bardzo dobrych warunków pracy.



Z CENTRALNYCH UROZCZYŚCEN DOŻYŃKOWYCH NA STADIONIE X-LECIA W WARSZAWIE: Gospodarz Dożynek, I sekretarz KC PZPR, Władysław Gomułka w otoczeniu przedstawicieli kierownictwa partii i władz państwowych oraz starosty dożynkowego Mariana Piela i starościny Kazimierzy Wójcikowej, noszą dożynkowy bochen chleba.

(CAF — foto Uchymiak)

W. Ulbricht odpowiada wyborcom

BERLIN PAP. W jednej z największych sal Lipska odbyło się spotkanie wyborców okręgu lipskiego z kandydatami do Izby Ludowej NRD i Rady Okręgowej. Podczas spotkania przewodniczący Walter Ulbricht odpowiedział na szereg pytań wyborców.

PORUSZAJĄC PROBLEM polityki pokojowego współistnienia, W. Ulbricht podkreślił, że polityka ta nie jest sprawą taktyki. Jest to podstawowa strategia krajów socjalistycznych po wsze czasy, aż do ostatecznego zwycięstwa socjalizmu na całym świecie. W związku z tym W. Ulbricht scharakteryzował stanowisko przywódców chińskich w tej sprawie, jako „ultralewicowe” odchylenie od podstawowych zasad marksizmu leninizmu. Omawiając problem wpływu zagrożenia napięcia na rozwój sytuacji w Niemczech, młowa oświadczył m.in. iż z odprężenia tego rodzaju i ludność obu państw niemieckich mogą wyciągnąć powaźną korzyść, jeśli podobnie jak USA i Zw. Radziecki opierać się będą na realnym stosunku sił w świecie.

280 osób zginęło w ogniu

SZTORMY i BURZE zbawieniem dla Parany!

RIO DE JANEIRO PAP. Sztormy i burze, które spowodowały powódź w Argentynie nadciągają nad stan Parana w południowej Brazylii, gdzie od kilkunastu dni szaleją pożary. Czynniki oficjalne spodziewają się, że nadchodzące opady mogą okazać się zbawienne.

DESZCZE spadły w części stanu Santa Catarina położonego na południe od Parany. Meteorolodzy przypuszczają, że dziś sztorm powinien dotrzeć nad obszary dotknięte klęską pożaru. Oczywiście wiatry nie mogą pomóc w zwalczaniu ognia, jednakże deszcz może przyczynić się do opanowania żywiołu szalejącego w lasach i na polach.

WEDŁUG INFORMACJI Agencji AP, która powołuje się na koła oficjalne, Monte Alegre — stolica stanu Parana nie jest zagrożona pożarem. Rząd brazylijski wyasygnował milion dolarów na pomoc dla stanu

Parana, największego producenta kawy w kraju. Jak wiadomo, według niedokładnych na razie informacji, w wyniku pożaru zginęło 280 osób, a około 300 tys. ludzi pozabawionych zostało dachu nad głową.

PROCES W SYRII

PARYŻ PAP. W stolicy Syrii, Damaszku, rozpoczął się proces przywódców puczu z 13 lipca br. Proces odbywa się przed trybunałem wojskowym. Na ławie oskarżonych znalazło się trzech b. oficerów armii syryjskiej: pułkownik Alotane, płk El Maani i kpt. Nab-

Zamordowanie podoficera służby granicznej NRD

BERLIN PAP. W niedzielę zmarł w Berlinie na skutek ran zadanych mu przez członków zachodniobermberskiej grupy terrorystycznej „Girrmann” podoficer służby granicznej NRD Siegfried Widera. Ministerstwo obrony NRD oświadczyło w poniedziałek, że inspiratorzy mordercy są tymi samymi, którzy dokonywali zamachów morderczych również i na innych żołnierzy Armii Ludowej NRD.

W pierwszym półroczu 1963 r. ostrzelano terytorium NRD z terenu zachodniobermberskiego aż 60 razy. Siedmiokrotnie dokonano w tym okresie prowokacyjnych zamachów bombowych na urzędzenia graniczne NRD, a 50 razy usiłowano przy pomocy butelek zapalających lub innych środków wyrazić szkody i prowokować incydenty.

Zbiornik w Dębem pomógł „Włocławkowi”

W ciągu kilku godzin podniesiono poziom wód Narwi i Wisły

WARSZAWA PAP. NIEDAWNO POWSTAŁY ZBIORNIK WODNY W DĘBEM NA NARWI DAŁ NOWY DOWÓD SWEJ WSZECHSTRONNEJ PRZYDATNOŚCI.

OTO na kolejną tego typu budowę — zbiornika „Włocławek” na Wiśle, trzeba było pilnie sprowadzić z Plocka dwie wielkie pogłębiarki. Od nich uzależnione było dotrzymanie terminu pewnego fragmentu prowadzonych tam robót. Poziom Wisły jest jednak tak niski, że pogłębiarki — „Belzebub” i „Plock” mogłyby do- trzeć na miejsce przeznaczenia dopiero 18 listopada br.

Pracownicy Warszawskiego Rejonu Drog Wodnych, po prze- prowadzeniu skrupulatnych ob- lężeń, postanowili spuścić część wody ze zbiornika w Dębem. Po otwarciu przepus- tów zaporę, poziom Narwi pod- niósł się o ok. 1,5 m. Wisły na niektórych odcinkach o ok. 65 cm — a więc akurat o tyle,

by zapewnić swobodny ruch pogłębiarek. W PONIEDZIAŁEK, już po kilkunastu godzinach, pogłębiar- ki dotarły na miejsce przezna- czenia. Gdyby nie zbiornik w Dębem, podróz „Belzebuba” i „Plocka” („przekopywanie się” przez mielizny) kosztowałaby kilka milionów zł.

Zamrażamy śledzie w Ostendzie

GDYNIA PAP. Część floty 111 przedsiębiorstwa rybackiego „Dol- nor” z Gdyni przebywająca na łowiskach Morza Północnego rozpo- częła połowy w oparciu o łagwą bazę zamrażalniczą w porcie Ostend- da w Belgii. Baza ta — wzorem lat ubiegłych — została ostatnio otwarta.

Z boćkianiego gniazda

- STATKI NA WEJŚCIU: S/S „CIESZYŃ” — z Danii pod balastem. S/S „TCZEW” — z Danii pod balastem. S/S „SŁAWNO” — z Danii pod balastem. M/S „ELBLĄG” — z Antwer- pią z drobnicą. STATKI NA WYJŚCIU: M/S „WISLIKA” — do Afry- ki Zachodniej z drobnicą. S/S „POZNAN II” — do Da- nią z węglem. STATKI Z „BULGARII DLA PZM

STOCZNIA Im. Dymitrowa w Warmie wybuduje dla PZM 16 uniwersalnych tramwajów o no- śności po 3 200 DWT. W roku 1965 PZM otrzyma 3 statki i w 1966 r. — 3 statki. Pozostaje jednostki zostaną przekazane amatorowi sukcesyjnie do 1968 r.

W CIĄGU pierwszego tygod- nia września portowcy szczeciń- scy przeładowali ogółem 194,5 tys. ton. Na nabr. Czechosło- wackim m. „Olga” (Jug.) wyła- dowują 5 405 ton cukru z Ku- by dla NRD. Na Starówce s.s. „Hermes Leder” (NRD) wyła- dowuje 1 300 standardów łarecy z ZSRR dla NRD. S/S „Lokajia Pasm” (ang.) zabiera ładunek s 300 t cementu i drobnicy do Afryki. W basenie Górniczym „Maria Despina” (Kub.) wyła- dowuje rudę i magnezyt z Indii. s.s. „Maria Teresa” (grecki) wy- ładowuje 3 800 ton rudy marto- kańskiej dla CSRS. S/S „Subi- cevac” (Jug.) wyładowuje 10 tys. ton fosforytów afrykań- skich dla CSRS. Na redzie — „Dimitrow” (radz.) z apatykami i „Kawo Matapac” z siarką francuską.

NA ŁOWISKACH: ZAŁOGA trawlera „ODRY” — „Karwia” z kpt. Arturem Filu- towskim wykonała wczoraj ja- ko pierwszą z jednostek rybac- kich „ODRY” roczny plan po- łowów. Załoga tego statku od- łączyła w bież. roku już 900 ton ryby. Również załoga statku- baski „Pulaski” melduje o wy- konaniu rocznego planu przeła- dowano. Do wczoraj przełado- wano 170 tys. beczek ryby.

POGODA na dziś



Po POLUDNIU — zachmurzenie umiarkowane. Temp. od 10 (rano) do 20 (maks. w ciągu dnia). Wiatry zachod- nie i północno-zach- odnie, słabe. Jutro — nieco pogodniej.

BOROWIK - GIGANT

WROCŁAW PAP. Franciszek Gros — mieszkaniec Kamienn- nej Góry na Dolnym Śląsku, w czasie wycieczki do pobl- skich lasów znalazł grzyba — fenomena: borowik ważył 2,80 kg, a średnica jego kapelusza wynosiła 30 cm. Co najważ- niejsze — borowik był zdrow jak... rydz.

Wysokie czy niskie?

„Drapacze chmur” nam nie grożą

WARSZAWA PAP. kilka lat między fachowcami toczył się spór o to, jakie budynki należy wznosić — wysokie czy niskie? Ostatnio poglądy na ten temat szacują się krystalizowa- cież. Stwierdzono, że w naszych warunkach najbardziej opłacalne są domy 5-kondygnacyjne i 11-kondygnacyjne oraz już w mniejszym stopniu — powyżej 16 kondygnacji.

TE „PROGI” opłacalności wy- nikają stąd, że przy przekrac- zaniu określonej liczby pięter

Za kradzież z kasy — 11 lat więzienia

ŁÓDŹ PAP. Sąd Wojewódz- ki dla m. Łodzi skazał na 11 lat więzienia 200 tys. zł grzy- ny Zbigniewa Sławskiego oraz na 9 lat więzienia i 150 tys. zł grzywny Jerzego Pałczyńskie- go — byłych pracowników łódz- kiego przedsiębiorstwa „Instala- cje Przemysłowe”. Fałszując od lipca 1959 r. faktury i prze- lemy bankowe, okradali oni systematycznie kasę zapomogow- -pożyczkową załogi tegoż przed- siębiorstwa. W ten sposób przy- właszczyli sobie łącznie 486 tys. zł.

Obaj przestępcy, skazani zo- stali ponadto na przepadek mie- nia na rzecz Skarbu Państwa oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honoro- wych na lat 5.

Targi Krajowe „Jesień 63” pod znakiem nowości

TARGI KRAJOWE „Jesień 63” — za pasem. Dwunaste spotkanie przemysłowców i handlowców rozpocznie się w niedzielę 15 bm. i potrwa do 22 bm. Towary wartości ok. 25 miliardów zł wystawi prawie 6 tys. producentów z różnych branż. Ekspozycja zajmie 55 tys. m kwadrato- wych w halach i ok. 4 tys. m kwadr. powierzchni otwar- tej pod wiatami.

NAJWIĘKSZYM wystawcą będzie spółdzielczość pracy (ponad 14 tys. m kw.), następnie prze- myśl lekki i terenowy. W ofercie spółdzielców najpoważniejszy- mi będą branże: odzieżowa, skó- rzana, zabawkarska. Po raz pierw- szy zabawki zajmą całą halę nr 13 (wieżowiec). Wystawcami będą też wszyscy polscy producenci zabawek. Wartość listy handlowej prze- mysłu lekkiego stanowi połowę ogólnej wartości masy towarowej „Jesieni 63”. Znajdzie się tu 1 000 nowych modeli odzieży, 333 nowe wzory wyrobów dziewiarskich, 47 nowości w pończosznictwie. Podob-

nie jak przemysł odzieżowy i ta- branza zaprezentuje wyroby lami- nowane, czyli połączone z pianką poliuretanową. Są to m. in. kafe- lanki i wdzianka niemowlęce, plastikowy dla dzieci w wieku przedszkolnym, zakłady, marynarki męskie, podkładki i listki dla p.n. „PRZEMYSŁ CIĘŻKI przygotował m. in. nowy magnetofon „Tonete- te”, kilka typów gramofonów, te- lewizory „Opal” (21 cali) i „Ta- la” (14 cali), lodówki domowe „Jigol” i „Silesia”, 6 nowych ty- pów radioodbiorników, elektrycz- ny mylnik do kawy, suszarkę do włosów, nowoczesne modele na- czyn kuchennych i nakrycie sto- łowych, kilka typów rowerów i sa- mochodów „Syrena 103”.

TARGI JESIENNE są zazwy- czaj bogatsze od wiosennych głównie dlatego, że przemysł spożywczy oferuje przetwory z ostatnich zbiorów, a także dia- tego, że ekspozycje swe wyroby przemysł meblarski. Obok kom- plektów mebli i sprzętów pojed-ynczych, Zjednoczenie Prze- mysłu Meblarskiego zaprezent-uje meble do małych miesz- kan, wśród nich znany już ze- staw M-4 projektu E. i Cz. Ko- walskich.

Nie wątpimy, że szacniejsi handlowcy zdołają maksymal- nie wykorzystać Targi dla wzbogacenia asortymentu to- warów naszych sklepów. (a2)

Stosunek wysokości domów do ich opłacalności nie pozos- tał bez wpływu na praktykę budowlaną. 4 lata temu budowa- liśmy zaledwie 22 proc. do- mów 4 i 5-piętrowych, a obec- nie wznosimy ich już blisko 37 proc. W br. w całym kraju stawia się tylko 22 budynki sześciokondygnacyjne — są one bowiem najdroższe. Natomiast obiektów od 9 do 13 kondygn-acji budujemy obecnie ponad 150, a z nich najwięcej w War- szawie.

Exlibrisy w Malborku

NA ZAMKU w Malborku czynna była w lecie ogólnopols- ka wystawa exlibrisu współ- czesnego. Pretekstem do wy- stawy było rozpisanie konkur- su z udziałem znanych grafiko- wów polskich i zagranicznych na exlibris biblioteki malbor- kiej. (a1)

List z kraju

Azoty - to chleb!

7 MILIARDÓW złotych wydatkowanych na budowę Zakładów Azotowych w Puławach — to 800 tysięcy ton mocznika dla rolnictwa i 100 ty- sięcy ton tworzy sztucznych rocznie. Mocznik — to uniwersalny nawóz i nowa baza paszowa dla hodowli. Zakłady Azotowe w Puławach, po uruchomieniu, dadzą

roczną produkcję wartości 5 mi- liardów złotych, przysparzając różnym działom gospodarki mi- liardowych zysków. Puławskie azoty — to symbol współpracy krajów socjalistycz- nych (gaz z ZSRR a urządzeniami techniczne z CSRS).

Główne nasilenie robót budo- wiano-montażowych w kombi- nacje przypadnie na lata 1964 — 1965. W okresie „szczytu” za- trudnionych będzie przy budo- wie 6 000 ludzi. Nie bardzo wia- domo jest, że gdzie się ich ulo- kuje, bo budownictwo mieszka- niowe zaplanowane zostało z uwzględnieniem liczby załogi przyszłych gotowych zakładów, którą szacuje się na 2 500 lu- dzi. Dla budowlanych trzeba więc będzie budować prowizo- ryczne pomieszczenia.

A kiedy popłynie na pola pierwszy mocznik? — Za dwa lata — mówi twardeo dyr Brzozecki, — Za- kończenie robót budowlano- montażyowych planujemy na IV kwartał 1965 roku.

Wreczony w roku 1966 Go- spodarzowi Centralnych Doży- nek symboliczny bochen chle- ba będzie już większy — więk- szy o przysrost plonów spowodo- wany nasileniem gleby naszymi rodzimym, puławskim azotem.

ST. KICILUK

Polska delegacja handlowa pojedzie do Kanady

WARSZAWA PAP. Minister hand- lu zagranicznego TRAMPZYŃ- SKI przyjął 3 bm. wiceministra handlu Kanady Jamesa A. RO- BERTSA.

Ugodniono ważniejsze problemy wymiany handlowej na lista naj- bliższe. M. in. ugodniono wzajem- na politykę w zakresie rozwoju wymiany handlowej między obu krajami, a zwłaszcza kredytowej zakupów pszenicy przez Polskę.

Zarówno szczegółowe warunki kredytowe zakupów pszenicy, jak i środki niezbędne dla stworzenia sprzyjających warunków dla inten- sywnego zwiększenia eksportu pol- skiego do Kanady będą przedmio- tem negocjacji prowadzonych z radem kanadyjskim przez polską delegację handlową, która uda się wkrótce do Kanady.

WARSZAWA PAP. Warszawiak rozpoczyna dzień od prze- czytania którejs ze swych ulubionych gazet. Stałych czytel- ników prasy codziennej jest w stolicy ok. 530 tys. Potem następuje zbiorowy exodus do pracy. Tramwaje, autobu- sy i pociągi podmiejskie przewożą dziennie ok. 3 400 tys. osób.

„Dniówka” przemysłowej Warszawy — to m. in. wyprodu- kowane i przewalowane blisko 2 tys. ton stali; z tam- fabrycznych schodzi ok. 750 radioodbiorników, 385 tele- wizorów i 40 samochodów, 140 motocykli i 330 aparatów

„Dzień jak o dzień” w Warszawie

fotograficznych. Codziennie ok. 8,5 mln zł wydatkuje się na inwestycje, a 41 szcześniejszych warszawiaków zasypia pod dachem nowo otrzymanego mieszkania. Z sumy ponad 40 mln zł, jaką zarabiamy codziennie miesz-kańcy stolicy, ok. 410 tys. zł pozostawiają w księgar- niach, a ponad 4 100 tys. zł — w zakładach gastronomicz- nych. Sumy wydane na wódkę przewyższają wydatki na masło i wynoszą 1 300 tys. zł. Filatelistyczne „hobby” po- chłania ponad 19,5 tys. zł. Warszawiacy wypalają dziennie 6,5 mln papierosów i wy- pijają — oczywiście po zapanowaniu — 2,2 tony kawy. Około 15 zasobnych w pieniądze mieszkańców kupuje samochody,



PAŁAC TANECZNY „BUDAPEST” MIEŚCI SIĘ OBOK OPERETKI BUDAPESZTEŃSKIEJ.

Zapiski węgierskie

BUDAPEST NOCĄ

(Korespondencja własna „Kuriera“)

ZNANI GLOBOTROTERY TWIERDZA, że Budapeszt ze swoim życiem rozrywkowym i jego organizacja może w powo-

BUDAPEST przekształca się bowiem wieczorem i nocą w wielki kombinat gastronomiczno-rozrywkowy. Ponad 1500 kawiarni, barów i restauracji tętni wesołym, rozśpiewanym i roztańczonym życiem.

NA GÓRZE TRZECH GRANIC (Harmashatar-hegy — 479 m n. p. m.) oczekuje nas super przyjemna restauracja z renomowaną orkiestrą cygańską.

ZEJDMY WRESZCIE DO MIAS TA. Tu lista propozycji jest znówu bardzo obszerna. Wymienimy więc kilka tylko lokali z programami kabaretowymi i rewelowymi.

NAJLEPSZY CYGAŃSKI SKRZYPIEK oczekuje Was w „Kisz-Royalu”. Natomiast na doskonałe zorganizowane noce potańcówki warto się wybrać do „Berlina”, „Belvarosi”, „Astoria”, „Budagyngy” i „Pipasca”.

Młodość trwa coraz dłużej

BRYTYJSKIE STOWARZYSZENIE LEKARZY zaoferowało 25 gwinei kobiecie, która po 53 roku życia urodzi dziecko.

kie od tego, co u nas się nazywa drenażem kieszeni klienta. Z CZAPLIŃSKI

Oczywiście zasoby dewizowe autora „zapisków” nie pozwalały na zwiędzenie wszystkich wymienionych lokali, gdyż informacji zaczerpnął więc od znajomych oraz z budapeszteńskich folderów.

ZEMSTA płk. Wigga

LONDYN (PAP). Gdyby pewien poseł laburzystowski otrzymał w Izbie Gmin zadowolając go odpa- wiedź — być może były minister wojny Profumo zajmowałby dotychczas swe stanowisko, zaś skandal z modelką Christine Keeler uznany by został za zwykłą afere obywatelską.

Do takiej konkluzji doszli trzej dziennikarze angielscy, którzy wydali książkę na temat niedawnego sensacyjnego procesu.

W swoim czasie pułkownik Wigg, specjalista od zagadnień wojskowych w Labour Party, złożył w parlamencie interpelację, podkreślając lekkoomyślność organizatorów wysłania brytyjskich oddziałów interwencyjnych do Kuwejtu.

Płk. Wigg po cichu zaprzyjaźnił z ministrami. Kiedy zaczęło mówić o stosunkach łączących Profumo z modelką, Wigg pociągnął dossier tej sprawy odpowiednio sprężniało przekazał je Macmillanowi.

Dalszy ciąg proceduralnych „cudów”

Afera „FIBAG” wciąż żywa

SLYNNĄ AFERĄ ŁAPOWKOWĄ BUDOWLANEJ FIRMY „FIBAG”, W KTÓRĄ ZAMIESZANY BYŁ B. MINISTER OBRONY STRAUSS, ZATACZA NOWE KRĘGI.

JAK WIADOMO, komisja parlamentarna, która ostatecznie wybieliła Straussa, miała jednak poważne wątpliwości co do wiarygodności zeznań poszczególnych świadków odciążających. W związku z tym już przed rokiem postanowia-

ona skierować akta zamkniętej przez siebie sprawy do dy- spozycji prokuratury. W ostatnich dniach przewodniczący komisji, HOOGEN, w rozmowie z przedstawicielem dziennika „FRANKFURTER RUND- SCHAU” ujawnił jednak, że postanowienie o przesłaniu akt do prokuratury nie zostało do- tychczas zrealizowane. Po ta- jemniczym zaginięciu w lutym (tego zespołu akt sprawy „Fi- bag”, jest to nowy poważny dowód proceduralnych „cu- dów”, towarzyszących całej afe- rze.

z dnia na dzień

Asturia w ogniu walki

W ASTURYJSKICH KOPAL- NIACH Mosquitera, Pumarabule, Nalón pracuje dziś jedna trzecia załóg hiszpańskiego przemysłu ko- palnianego. Strajk rozpoczęty 2 sierpnia trwa. Trzeba wiele me- stwa, aby kontynuować walkę, gdy- coraz to w jakimś domu górniczym zjawia się Gwardia Cywilna z nakazem aresztowania „za bunt”.

Dla klasy robotniczej Hiszpanii nie ma jednak innej alternatywy. Robotnicy żądają wolności, spon- sory działalności, zastąpienia obec- nych syndykatów, zrzeszających robotników pracodawców — praw- dziwymi związkami zawodowymi, które rzeczywiście broniłyby inter- esów klasy pracującej.

TYM ZADANIOM Franco prze- ciwstawia jedynie terror, co wy- wołuje odwróty od zamierzonego skutek — wymaga opór społec- zeństwa. Jeszcze w ubiegłym ra- ku na łamach czasopisma „ECCLE- SIA”, będącego organem najwyż- szej hierarchii kościelnej, ukazał się artykuł nawołujący do libera- lizacji systemu rządzenia. Kler hiszpański zdaje sobie sprawę, że bezkrytyczne popieranie dyktatu- ry Franco jest na dłuższą metę kompromitujące dla Kościoła, któ- ry również nie wróży długiego ży- wia istniejącemu reżimowi.

Nawet Koła rządzące w Madry- cie zdają sobie sprawę, że poli- cyjna dyktatura Franco nie jest tym reżimem, który potrafi sku- lecznie przeprowadzić operację, który potrafi zapewnić taką sta- błość władzy, aby protektorzy tego reżimu mogli bez obawy opie- rać się na nim przy rozbudowie swoich baz na Półwyspie Iberyj- skim. (WJ)

TEORIA I PRAKTYKA

HOLENDERSKI książę-mał- żonek Bernhard udął się do bry- tyjskiego protektoratu Beccu- ana w Afryce Południowej na polowanie na antylopy i bawo- ly. Bernhard jest przewodni- czącym holenderskiego stowa- rzyszenia ochrony dzikich zwie- rząt... (j. o.)

POWAŻNE WRAŻENIE w opinii NRF wywołała również wiadomość, że zamieszany w afere inżynier-budowniczy Karl BRAUN, złożył skargę są- dową przeciw wydawcy Kapfin- gerowi zarzucając mu, że jeden z koronnych świadków odciąż- jących Straussa, niejaki THRUNHUBER, był przez Kap- fintera po prostu kupiony za sumę 50 tys. marek. Również monachijski kupiec HERR- SCIAFT oskarżył kilka zna- nych osobistości stolicy Bawa- rii o uciekanie się do przestę- pnych chwytów przy „organizowa- niu” świadków obrony w czasie śledztwa prowadzonego przez komisję parlamentarną. (ZAP)

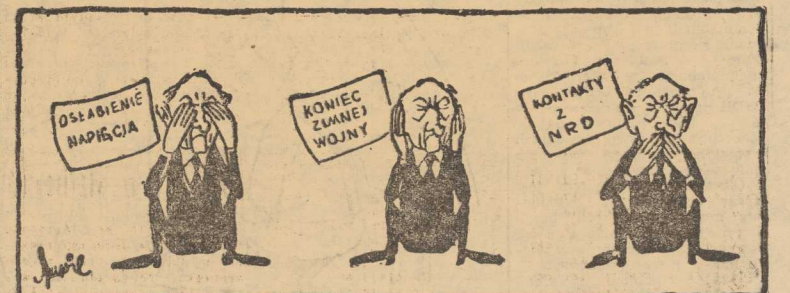
Myśli złote i tombakowe

SPORY W RODZINIE „Prezydent de Gaulle po- stępuje tak, jakby to Fran- cja ocaliła Stany Zjedno- czone w ciągu dwóch ostat- nich wojen światowych”. Senator amerykański — FULBRIGHT

MILCZENIE „Milczenie bywa również pełne potencjalnej mądro- ści i skarbów ducha jak nieociosany marmur bogat- y jest w kształty”. Aidous HUXLEY — pisarz angielski

MALŻENSTWO „Jestem kawalerem i mo- je określenie monogamią brzmi: o jedną żonę za du- zo!” M. STOCKWOOD — angielski biskup z Southwark (W. Brytania)

STANOWISKO ADENAUERA



(„Frankfurter Rundschau”, NRF)

„DROBNOUSTROJE“ NIEZBĘDNE DLA PORTOWEGO ORGANIZMU

ODUR szeregu zagadnień techniczno-organizacyjnych warunkujących sprawny pracę portu, jednym z najistotniejszych jest zagwarantowanie właściwego poziomu usług holowniczych. Jednocześnie usługi te mogą stać się źródłem poważnych zysków. Trzeba też przypomnieć, że im port przyjmuje więcej jednostek o dużym tonażu, tym lepsze powinno być jego wyposażenie w holowniki. Zrozumiałe są bowiem trudności manewrowe oceanicznych kolosów w wąskich kanałach portowych. Dlatego też wszystkie porty obsługujące żeglugę oceaniczną wyróżniają się licznym taborem holowniczym, z przewagą jednostek o dużej sile maszyn.

DOTYCHCZASOWE fakty oraz perspektywy rozwoju świadczą, iż port szczeciński zalicza się właśnie do grupy portów obsługujących duże jednostki oceaniczne.

Liczba zawiniętych statków do Szczecina rośnie szybko i systematycznie. W roku 1956 jednostek powyżej 9 tys. BRT weszło do naszego portu 10, natomiast w roku ubiegłym — już 93. A więc w ciągu 7 lat wzrost przeszedł 9-krotnie! Podobnie wygląda sytuacja ze statkami o średnim tonażu, od 4 do 9 tys. BRT. W roku 1956 — 179, zaś w 1962 — 454. Widać więc wyraźnie, iż rośnie średni tonaż „statystycznej” jednostki odwiedzającej nasz port, a tym samym — i potrzeba by usług holowniczych. Niezależnie od tego trwające prace przy pogłębieniu toru wodnego oraz nabrzeża Władysława IV w Swinoujściu, zapowiadają dalsze zwiększenie tonażu i liczbę przywiezionych jednostek. Jak więc w tej sytuacji wygląda aktualny stan naszego taboru holowniczego i perspektywy jego rozwoju?

Dane, z jakimi zapoznał nas kierownik bazy taboru pływającego ZPS p. Kazimierz KURPIEL, nie nastrojają, niestety, optymistycznie. W ciągu ostatnich pięciu lat Szczecinowi nie przybył ani jeden holownik. Posiadamy obecnie 10 jednostek tego typu, w tym zaledwie jedną ciężką — „Orkana”, zdolną do holowania statków powyżej 10 tys. BRT. Nie należy ponadto zapominać, iż holowniki nie może pracować bez przerwy. Niezbędne jest przecież przeprowadzanie remontów rocznych i t. zw. czteroletnich. Poza tym zdarzają się także nieprzewidziane awarie. Również w związku z warunkami atmosferycznymi, czy nie-

rownomiernym napływem maszy towarowej, bywają okresy szczególnego nasilenia ruchu statków. Wtedy tworzą się „korki” na redzie i przy nabrzeżach, niektóre zaś jednostki starają się manewrować bez asysty holownika, co znowu pozabawia port wpływów dewizowych za tego rodzaju usługi. A przecież holowniki muszą świadczyć również usługi dla stoczni, holować barki i dźwigi...

W tych warunkach, jakby nie przysięgać, „koldra” złożona z dziesięciu holowników — jest za krótka. Inne porty tego typu dysponują przecież taborom kilkakrotnie większym... Dlatego też jeśli dotychczas nie mieliśmy w Szczecinie poważniejszych kłopotów wynikających z niedoboru holowników, należy to zawdzięczać głównie sprawnej organizacji pracy i dużej ofiarności załóg.

Świadczyć może o tym nieproporcjonalnie wielki wzrost liczby holowań w ciągu ostatnich 5 lat. W roku 1956 poświęcono na holowanie statków morskich około 9 tys. godzin, zaś w roku ubiegłym — prawie 20 tys. godz. I jeszcze jeden charakterystyczny wskaźnik. Na świecie uważa się, iż wykorzystanie portowych holowników w 45 proc. jest wynikiem bardzo dobrym, choć świadczy jednocześnie o ich przeładowaniu. W Szczecinie osiągnęliśmy 50 proc.! Nie ulega więc wątpliwości, iż najwyższy już czas zwiększyć liczbę naszych wodnych „drobnoustrojów”, by wzmocniły organizm szczecińskiego portu.

W. ANDRZEJEWSKI

Z cyklu:

„NASZE MIASTO“

Na Jasnych Błoniach.

Foto - St. Cieślak



Na temat dnia

Szkoła czeka

WYDZIAŁ OŚWIATY Prez. MRN zwrócił się ostatnio do kilkuset zakładów pracy w Szczecinie z prośbą o nadanie wykazów osób, które powinny uzupełniać podstawowe wykształcenie. Niemal 20 proc. przedsiębiorstw w ogóle nie raczyło odpowiedzieć. Informacje, które podały pozostałe instytucje, posłużyły do wyłączenia niepokojąco wielu wniosków. Okazało się, że około 12 tys. osób nie może się wykazać umiejętnością biegłego czytania i pisania, w tym prawie 6 tys. ludzi młodych, którzy nie ukończyli 35 lat.

WŁADZE oświatowe są daleko sobie trud przeanlizowania powodów, dla których ludzie ci nie dają do nauki. Było ich kilka. Brak warunków do nauki, wstyd przed rozpoczęciem jej w „dorosłym wieku”, nielubiana we własne sily. Wiele osób zwracało również uwagę na to, że kierownictwa niechętnie udełżają zwolnień na naukę.

Z danych, którymi dysponuje Wydział Oświaty wynika, że większość szcześcińskich zakładów pracy nie planuje dokształcania swoich pracowników. Są to m. in. przedsiębiorstwa budowlane, Zakłady Mięsne, Huta Szczecin. Przeważnie im należy DOKP, Zakłady Przemysłu Odzieżowego, stocznie, Zarząd Portu i Szczecińskie Zakłady Włókien Sztucznych, które nie tylko planują, ale i rokrocznie organizują grupy uczących się.

Nowy rok nauki w szkole nieletwie podstawowym dla dorosłych rozpoczyna się 14 IX. W ławach szkolnych zasiądą ludzie, którym niejednokrotnie z trudnością przyjdzie utrzymać pióro w stwardniałym od pracy dłoniach. W szkołach tych jest jeszcze wiele pustych ław. O ich wypełnienie powinny zatroszczyć się dyrekcje przedsiębiorstw i rady zakładowe. I to nie na zasadzie dobrej woli, lecz wypełnienia obowiązku nałożonego przez państwo. (hs)

GRZEGORZ OSSOWSKI

Handel zagraniczny ...przed finiszem

ROK bieżący nie należy do łatwych. Ani w rolnictwie, gdzie poza kłopotami z pogodą ciąży jeszcze skutki słabego zeszłorocznego urodzaju, ani w przemyśle. W tej sytuacji nie może dziwić, że eksport w ciągu półroczia wzrósł w stosunku do roku ub. tylko o półtora procent. Natomiast jest faktem pocieszającym, że już na koniec lipca wartość eksportu w porównaniu ze stanem sprzed roku była wyższa o prawie 3 proc. a również i sierpień wykazuje znaczniejsze tempo wzrostu niż całe pierwsze półrocze.

W eksporcie rolno-spożywczym najlepiej widzie się „Horxowol”, który z pozytywnym dla dewizowej kasy wykorzystaniem tegoroczny urodzaj truskawek i jagód. Nie dają sobie radę „Rolimpex” (eksport produktów roślinnych i ich przetworów), natomiast „Animex” (eksport produktów hodowlanych) dopiero w połowie sierpnia zrealizował i tak już poważnie okro-

jony półroczny plan eksportu. A i to stało się możliwe tylko dzięki enom, które w tym roku kształtują się znacznie dla nas korzystniej, niż w latach poprzednich.

Eksport maszyn i urządzeń wzrasta wprawdzie znacznie szybciej, niż eksport br. zwiększył się w porównaniu z rokiem poprzednim o 12 proc., jednakże istniejąca w tym względzie możliwość w postaci zawartych kontraktów dające są od wykorzystania. Opóźniają się zwłaszcza dostawy na eksport obrabarek do metali, maszyn górniczych i wiertniczych, maszyn budowlanych. Pewne opóźnienia nastąpiły też w dostawach urządzeń dla kompletnych obiektów przemysłowych. Postęp natomiast zanotować można w dostawach urządzeń energetycznych i elektrotechnicznych. Plan na rok bieżący zakłada wzrost eksportu maszyn i urządzeń o 12,2 proc. Rosnący szybko import nowoczesnych urządzeń oraz tempo inwestycji w przemyśle w pełni uzasadniają realność tych założeń. Jest więc rzeczą niezbędną przyspieszenie tempa produkcji eksportowej maszyn i urządzeń. Zwłaszcza, że w pierwszych miesiącach drugiego półroczia, bez obiektywnej przyczyny, uległo ono osłabieniu.

W zakresie eksportu przemysłowych towarów konsumpcyjnych poważnymi sukcesami może wykazać się przemysł włókienniczy. Dotyczy to zarówno tkanin, jak i konfekcji, zwłaszcza lekkiej. Dzierwiarstwo zdobyło sobie w tym roku szereg nowych rynków

zbytu w krajach kapitalistycznych. Pomysłnie rozwija się eksport wyrobów spółdzielczości pracy, różnych nowo wprowadzonych na rynek zagraniczne artykułów, (m. in. domków campingowych, mebli, obuwia, wyrobów emaliowanych itd.). Natomiast w tzw. artykułach użytku trwałego dobrze idą wlasciwie tylko zowery.

Z zsumowania naszych obrotów zagranicznych wynika jednak, niestety, że różnica między wartością importu i eksportu w ciągu pierwszych miesięcy drugiego półroczia powiększyła się. Import, nawet duży import jest oczywiście zawsze — zjawiskiem — pożądanym, ma jednak tę przykrą cechę, że trzeba za niego płacić. Płacić eksportem własnych towarów.

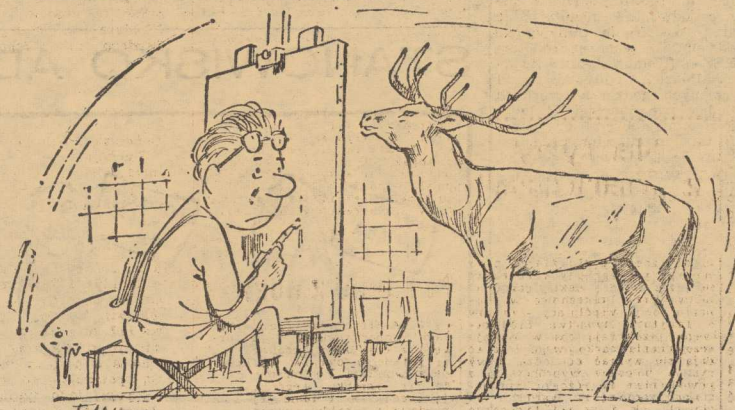
Restauracja zabytków szczecińskich

PONAD 4 miliony złotych z funduszy centralnych i terenowych przeznaczono w bieżącym roku na konserwację i restaurację architektonicznych zabytków w województwie szczecińskim.

W chwili obecnej, między innymi, dobiega końca odbudowa tzw. „Pałacu Biskupiego” w Kamieniu Pomorskim oraz prowadzi się prace przy restauracji Zamku w Płotach i Muzeum Regionalnego w Stargardzie. W przyszłym roku dla celów WDK przekaże się dalsze skrzydło — tym razem wschodnie Zamku, a w następnych latach pozostałe pomieszczenia wraz z salą widowiskową.

Osobnym zagadnieniem jest sprawa konserwacji i odbudowy murów obronnych, baszt, bram miejskich i umocnień walowych znajdujących się w wielu miastach województwa.

Tym problemom poświęcił swoje obrady kolejny Ogólnopolski Zjazd Konserwatorski, który obradował ostatnio w Szczecinie. (ZAP)



„A pan w jakiej sprawie?”

Rys. E. Messer

„Na ryby“ a nie „po ryby“ ...

CORAZ więcej osób postanawia program rozrywek uzupełnić wędkarstwem. Idea piękna i słusza, tylko że jak to często bywa, nie-właściwa realizacja przynosi rozczarowanie i zniechęcenie.

Abby przyszłych entuzjastów spławików uchronić przed taką ewentualnością, podajemy kilka najprostszych wskazówek. Nazwać je „przykazaniami po czątkującego wędkarza“ było by może przesadą, ale niewątpliwie zawierają w sobie tzw. zdrowe jądro, które warto wyłuskać.

Przygotowując ekwipunek wędkarski najczęściej się zapomina, że celem jest chodzenie „na ryby“, a nie „po ryby“. Rezultatem tego zapomnienia jest takie mniej więcej rozumowanie: „Będzie łowił taakie ryby, aby uszy-szy mnie podziwiali. Żeby zaś łowił taakie ryby, muszą mieć taakie wędzisko, taaką grubą żyłkę, taakie wielki haczyk...“

No i wybiera się taakie wędkarz, jakby miał tuncy-ki łowić, jak nie przymierzając generalissimus Franco. A potem pretensje ma do całego świata, że ryba nie bierze.

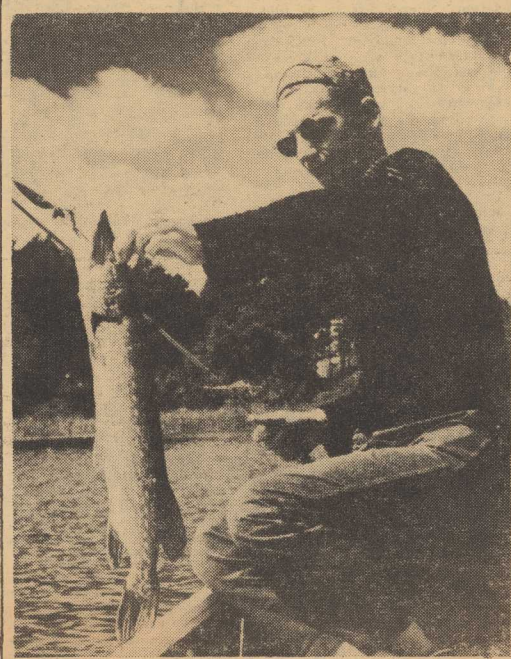
My byśmy mu poradzi-li lekkie trzymetrowe składane wędzisko, żyłkę o przekroju najwyższej 0,25-0,30 mm, haczyki szerokie na 4, no, może 5 mm — i spławik z gęstej pióra. Na niewielką przynętę, uwieszoną na mało widoczną żyłce, łatwo się skusi każda ryba, duża czy mała. A jak duża czy mała, to dlaczego właśnie nie duża?

O przynęty nie powinno być na letnisku trudno. Niewielkie dżdżownice, larwy much, zwykła bułka ugniecioną na ciasto z gotowanym ziemniakiem, oto najprostsze dobre przynęty na pierwszym stopniu wędkarskiego wstajania. Dobrze jest też parę godzin przed łowieniem rozrzuścić na łowisku tzw. przynęte, np. potłuczone gotowane ziemniaki. Albo kaszę czy makaron z kolacją.

Większość ryb żeruje najczęściej od późnego popołudnia do głębokiego zmroku i od przedświutu do pełnego rana, tj. do godz. 8-9. Daje to okazję do obserwacji życia przyrody w wodzie i nad wodą. I to w takich porach, w jakich zazwyczaj nie mamy kontaktu z naturą.

I przede wszystkim na tym zespoleniu się z przyrodą polega jej nieporównywalna wartość wędkarstwa, wobec których spożywcze własności złowionej ryby staje się przyziemną funkcją uzupełniania białka we własnym organizmie, czyli żerowaniem.

POLIKARP



AMATORZY WĘDKARSTWA NA SPINNING MUSZA WYKUPIĆ SPECJALNĄ KARTĘ UPOWAŻNIĄCĄ. DO ŁOWIENIA RYB NA JEZIORACH PGR JAK WIDZIMY NA ZDJĘCIU, CZASEM SIĘ TO OPLACA. (CAF — foto Surowiec)

Bionika pomaga wędkarzom

OKRĘGOWY Zarząd Polskiego Związku Wędkarskiego w Koszalinie ogłosił w br. konkurs na odłów największych ryb. Do tychczas osiągnięte przez wędkarzy rezultaty są imponujące. Największym konkursowym okazem jest 16,6-kilogramowy szczupak złowiony przez mieszkań-

ŁOWIENIE szczupaka na blysk. Na zwykły kawałek błyszczącej blaszki, jest niewianna i nieskutek na igrzyska wobec nowego uzbrojenia wędkarzy opartego na ostatnich zdobyciach bioniki. Jak wiadomo, ryby słyszą i wydają ultradźwięki.

Są trzy rodzaje ultradźwiękowych blysków. Do zwykłego blysku dołączony jest rodzaj malej grzechołki, wewnątrz której umieszczonych jest kilka małych kulek metalowych. Jak wykazał nastuch przynęty, wywołuje ultradźwięki, które wydaje ławica małych rybek.

Inny nowoczesny blysk ma przy łutowana niewielką otwartą rurkę, zakreconą w kształcie petli. Gdy taki blysk ciągnąć za łódka, to woda przechodząc przez zawiniętą rurkę, wydaje ultradźwięki, które przyciągają drapieżników.

Trzeci rodzaj ultradźwiękowego blysku składa się z pierścienia przy trzymającego 15 sprężonych blaszek niklowych, każda o grubości 0,1 mm. Takie blaszki mają własność odbijania ultradźwięków. Jeżeli w pobliżu są ryby, to głosy ich odbijają się od „blysku“, szczupak czy inny dorsz polkując haczyk sądzi w tym wypadku, że polkują mnóstwo ryb. Tego rodzaju „uzbrojenie“ dla wędkarzy amatorów i dla rybaków zawodowych wytworzył już przemysł radziecki. (S. K.)

Na ryby z „narkozą“

WŁAŚCIWIE nie jest to prawdziwa narkoza. W każdym razie ryby poddane działaniu prądu elektrycznego wytwarzanego przez nowego typu agregaty skonstruowane przez katedrę elektryfikacji rolnictwa przy Politechnice w Poznaniu przy współpracy rybaków z Instytutu Rybactwa Śródlądowego, przeżywają coś w rodzaju oszołomienia narkozowego i łatwo dają się wyłuskać do łodzi. Nowy system połowów wypróbowano z powodzeniem na różnym typie jeziorach zarówno na Warmii i Małopolsce, jak i w woj. bydgoskim i koszalińskim. Niebawem będzie on wprowadzony we wszystkich gospodarstwach rybnych. (al)

Po 1 tonie z węgorni

AKCJA zarybienia jezior narybkiem importowanego z Francji węgorza daje dobre rezultaty. Np. na jeziorze oleckim (641 ha), gdzie wpuścza się rocznie około 230 tys. narybku węgorza, łowi się obecnie po 1 tonie tej ryby miesięcznie z każdej węgornii. Zarząd gospodarstw rybnych w Olecku postanowił w br. wybudować jeszcze 2 węgornie. (al)

Zęby rekina na dnie Oceanu Indyjskiego

RADZIECKI statek oceanograficzny „WITIAZ“ prowadząc badania Oceanu Indyjskiego stwierdził, że na przestrzeni 35 milionów km kw. dna tego oceanu na głębokości 5 000 metrów jest dosłownie usiane zębami rekina — na każdym metrze kwadratowym dna spoczywa do tysiąca sztuk zębów. Stwierdzono to na licznych fotografiach, a także pobierając przy pomocy specjalnych urządzeń próbki gruntu dna morską. Widocznie zęby rekina pokryte są tak doskonałą emalią, że nie poddają się żadnym wpływom chemicznym nawet po bardzo długim okresie przebywania na dnie morza — okresie, w ciągu którego z całego ciała zwierzęcia nie pozostaje nawet najmniejszy ślad.

Pewna część znalezisk stanowiła użebienie wymarłych gatunków, które żyły 10 milionów lat temu w geologicznej epoce miocenijskiej okresu trzeciorzędowego. Oznacza to, że w tych okolicach Oceanu w ciągu 10 milionów lat nie zebrała się na dnie nawet taka ilość osadu, który pokryłby zęby cienką warstwą mułu, co uniemożliwiłoby zdjęcia. (S. K.)

Patrick Quentin

—274—

Jego dwie żony

(Tłum. Izabela Damska)

— Jeżeli będę musiał, to oczywiście stanę — powiedziałem. — Ale nie dojdzie do procesu. Postanowiłem go wstrzymać.

— Wstrzymać proces?

— Wiem kto zabił Jaimie...

Paweł wydał mi się wstrząśnięty tą wiadomością tak bardzo, iż ledwie mogłem w to uwierzyć. Trudno jest wcielić się w osobę mordercy. Zawsze jednak sądziłem, że aby zostać mordercą, trzeba bardzo silnych nerwów i dużej dozy znieczulenia.

— Wiesz kto?... Boże wielki! W jaki sposób się dowiedziałeś?

— Przez Daphne. Daphne wie o C. J. i o Sandrze. Wiedziała już od bardzo dawna. Dzisiaj rano powiedziała mi o wszystkim...

Gruba żyła na jego szyi mocno nabrzmiała i wyglądała groteskowo na tle poblądłej twarzy.

Po rozmowie z Daphne poszedłem do Sandry. Znasz ją, wkrótce wypaplała mi wszystko. Nie trzeba było wielkiej inteligencji, żeby zrozumieć, że nie jesteś w stanie obdarowywać ją takimi prezentami z otrzymanej pensji. Skoro raz na to wpadłem, skontrolowanie ksiąg Funduszu było już bagatelką. I nie tylko to. Wiem również o pani Mallet. Byłem obecny kiedy rozmawiała z nią telefonicznie i dziękowała jej za ofiarność. W zapi-

—275—

skach datek ten figuruje jako pięćset dolarów, podczas gdy pani Mallet wystawiła czek na tysiąc.

Urwałem na chwilę, aby zobaczyć, jakie wrażenie robią na nim moje słowa, chociaż wcale nie było przyjemnie patrzeć na jego twarz.

— To chyba wystarczy? Daphne, Sandra, księgi, pani Mallet. Futrzano-Bizuterijno-Samochodowy Fundusz im. Sandry Fowler...

Paweł siedział nieruchomo, trzymając kieliszek w ręku. Wreszcie odezwał się bezbarwnym głosem:

— Ach, więc to tak!

— Przyznajesz się?

— Jasne, że się przyznaję. W każdym razie jest to najbardziej amatorska defraudacja w historii kryminalnej. Nigdy nie mogłem zrozumieć, dlaczego mi się to tak długo udawało.

W oczach mignął mu słaby odblask dawnego wesołego cynizmu:

— Nie potrzebuję ci chyba długo wyjaśniać psychologicznych motywów, jakie mnie do tego pchnęły? Sam byłeś także niewolnikiem Callinghama. Może nie takim oddanym niewolnikiem, ale w każdym razie. Nie musieliście przynajmniej znosić wizyt Wielkiego C. J. dwa razy tygodniowo, po południu w twoim mieszkaniu. Miesiąc za miesiącem, rok za rokiem, dyskretnie ale z takim spokojem jak ktoś, kto ma abonament do Filharmonii. — Wzruszył ramionami — do cholery, nie będę się przed tobą usprawiedliwiał, nie jestem aż tak głupi. Wkroczyłem z całą tą historią z szeroko otwartymi oczami. Uznałem, że lepiej mieć Sandrę nawet na takich warunkach, niż nie mieć jej wcale. Ale spróbuj tak żyć przez sześć lat: o boku tej biednej niedorozwiniętej dziewczyny, zachwyconej całą sytuacją, uważającej, że C. J. to jakiegoś skrzyżowanie Napoleona z Panem Bogiem, czytającej ci

—276—

przy śniadaniu drukowane przemówienia Callinghama. „Ojejku! Złociutki! Posłuchaj no...“ C. J. znowu przemawiał do skautów w Worcester. Wolność... O, tu w gazecie pisze! Bezczelne dziedzictwo Ameryki!

Podniósł rękę do czoła.

— Czy nie uważałbyś w takim przypadku, że stokrotnie zarobiłeś na każdy krzywony cent wyduszony z kieszeni tej rodziny? Futrzano-Bizuterijno-Samochodowy Fundusz im. Sandry Fowler! Gdybym mógł zabarwić każdego centa z tego diablińskiego, egozycyent-manickiego funduszu!

Opuścił rękę na kolana i spojrział na mnie z przeproszącą, skrzywioną trochę miną.

— Oj, Bill, bardzo cię przeproszam, ale żyć w ten sposób! Ale idźmy dalej, zrzućmy z siebie wszystko! Dokończmy tego ślicznego moralnego przeczyśczenia!

Słuchając jego słów, czule —, że podniebienie moje przetrasta trochę hamowaną sympatię i wśrołczucie dla Paula. Wyobraziłem sobie, jak tam, za ścianą, cichutko szumi fagnetofon Macguire'a.

O kay — odezwałem się. — Wiesz, jak ci mówiłem, dowiedziałem się wiele od Daphne. Następnie z Sandry wyciągnąłem resztę, o tym mianowicie, że Jaimie dowiódł się przypadkowo o wizytach C. J. i o nadżużyciach w Funduszu. Nie zadała sobie, oczywiście, sprawy z tego, że wszystko to przede mną zdradza, ale fakty są faktami. To ty pierwszy nazwałś Jaimie szantażystą, bo był nim rzeczywiście, prawda? Zorientował się, że natrafił w tobie na żyłę złota. Spróbował się szantażować, a w tedy... Sandra wyjaśniła mi wszystko niechętnie, opowiadając o farbowaniu włosów. Tej nocy, w której popełniono morderstwo, a ty zemdlałeś, że siedzieliście razem z Sandrą w domu, ona zamknęła była na klucz w łazience przez parę godzin. (Ciąg dalszy nastąpi)

Port i Stocznia atrakcją Nr 1

TURYSTYCZNE „LATO STULECIA” POBIŁO REKORDY

SKONCZYŁO SIĘ już lato. Pod wielu względami rekordowe nasilenie ruchu turystycznego. Szczecin przeżywał isny „majazd” turystów, wczasowiczów, wycieczek i obozów wędrownych, dla których nasze miasto jest bardzo atrakcyjnym terenem i obiektem turystycznym.

rzają się wypadki, że brak jest miejsca dla turystów z głębi kraju, którzy często nigdy jeszcze nie płynęli statkiem, gdyż statek zajęli „miejscowi”. Szczecinianie mają oczywiście także samo prawo do korzystania z przejazdki statkiem, jak np. turyści z Rzeszowa; w każdym razie potrzeba jest bardziej ścisła współpraca Zegluga z PTTK.

TE WSZYSTKIE bolączki i niedociągnięcia nie mogą zdezawuować niewątpliwych osiągnięć szczyńskiego PTTK. Turystyczne lato w Szczecinie było naprawdę udane. Jednak „szczyt turystyczny”, jaki zaobserwowaliśmy w tym roku, jest sygnałem dla władz miejskich i wojewódzkich, odpowiedzialnych za turystykę, że potrzebny jest dokładny plan rozwoju ruchu turystycznego w najbliższych latach. Częściowo, prowizoryczne rozwiązania przestają już bowiem wystarczać. (kg)

W UBIEGŁYM roku przybyło do nas około tysiąca różnych wycieczek z całego kraju. W roku bieżącym liczba ta została przekroczona już w miesiącu lipcu — a przecież sezon turystyczny trwa nadal. Zainteresowanie regionem Pomorza Zachodniego wzrosło również wśród turystów zagranicznych. I ożemy więc śmiało powiedzieć, że Szczecin stał się w pełni miastem turystów.

NAJBARDZIEJ przyciąga naszych gości port. Ogromnym zainteresowaniem cieszy się również stocznia okrętowa. Mimo kłopotliwych niebo (ale niestety koniecznych) formalności, wielu turystów chce na własne oczy zobaczyć, jak produkuje się statki.

Tradycyjnie już każda wycieczka zwiedza szczyńskie zabytki, wśród których najliczniej odwiedzanymi są: Muzeum Morskie i odbudowany Zamek.

Organizacje turystyczne (głównie PTTK), które miały w tym sezonie pełne ręce roboty, wywiązały się ze swych zadań w miarę należyście. Wszystkim wycieczkom zapewniono przewodników (w roku ubiegłym były duże trudności z znalezieniem ich w miarę dogodnych kwartach prywatnym nie było też większych kłopotów z noclegami).

NIE WSZYSTKO jednak „zagrało na 102”. Bardzo poważnym wycieczek. Jeszcze raz potwierdził się nasz wielokrotnie krytyczny uwagi, że szczyńska gastronomia nie jest przygotowana do obsługi większych grup wycieczkowych. Na skandal zakrawały fakty, kiedy podanie obiadu dla 52 osób trwało do 3 godzin! Taka organizacja gastronomiczna jest nie do pomyślenia. Po kilkugodzinnej oczekiwaniu w restauracji przyska przecież urok najliczniej nawet zorganizowane wycieczki. Szybkiego rozwiązania wymaga także sprawa tańca noclegów dla turystów indywidualnych, obozów wędrownych i młodzieży. Trzeba jak najszybciej zadbać o zapewnienie namiotowe, gdzie koszt noclegu nie przekraczały 10-15 zł.

OLBRZYMIĘ zapotrzebowanie na statki naszej „białej floty” w sezonie turystycznym przekracza, nie stety, możliwości Zegluga Szczecińskiego. Tu jednak przydałyby się również usprawnienia. Zamówienia up, w wycieczki przyjmując bezpośrednio Zegluga, pośrednio — PTTK. Zegluga stara się zapewnić miejsca na statkach przede wszystkim swoim klientom. Nie troszczy się zaś o PTTK. Stad też zdarza

(Foto — St. Cieślak)

Piłkarski Puchar Zdobywców Pucharów

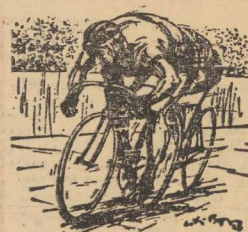
W PIERWSZYM meczu piłkarskiego Pucharu Zwycięzców Pucharów, cypryjska drużyna Apeel Nikozja rozgromiła norweski zespół Gjøvik 6:0 (1:0). Norwegowie zjedwili kon dycyjnie w czasie wielkiego upału. Mecz rewanżowy zostanie rozegrany w Norwegii 29 bm.

Dr A. Boniecki nie żyje

W KRAKOWIE zmarł w tym roku 77 lat dr Aleksander BONIECKI, długoletni prezes Polskiego Związku Narciarskiego, jeden z inicjatorów budowy kolejek linowych na Kasprowy, Gubałówkę i na Górę Parkową w Krynicy, organizator zarówno przed II wojną światową jak i w Polsce Ludowej szeregu międzynarodowych zawodów, w tym FIS.

Zieliński piąty w wyścigu „Dziennika Łódzkiego”

ORGANIZOWANY przez redakcję „Dziennika Łódzkiego” i Gwardię 18 wyścig kolarski zgromadził 63 zawodników. Z czołówki krajowej zabrakło m. in. Gązdy, Fornalczyka, Pałki, Bekera, Zadroznego. Wyścig rozegrano w obwodzie zankietyn, na dyst. 100 km. WYGRAŁ Latocha w czasie 2:40.35. Dalsze miejsca w kolejności zajęli: Słowniski, Jan Chłiej, Staron, ZIELIŃSKI.



Sukces Konarkowskiej w szachach

OSTATNIA trzynasta runda eliminacji do szachowych mistrzostw świata kobiet spełnia niespodziankami. Ostatnia tabela turnieju przedstawia się następująco: 1. Teodorescu (Rumunia) — 9 pkt, 2. Konarkowska (Polska) — 8 pkt, 3-4. Karakas (Węgry) i Eretowa (CSRS) po 7,5 pkt, 5-6. Nicolau (Rumunia) i Radzikowska (Polska) po 7 pkt, 7. Nowarra (NRD) — 6,5 pkt, 8. Perevosnie (Rumunia) — 6 pkt, 9. Kraatz (NRD) — 5,5 pkt, 10-11. Hahr (Dania) i Litmanowiczowa (Polska) po 4 pkt. Do turnieju międzystrefowego awansowały TEODORESCU (Rumunia) i KONARKOWSKA (Polska).



OTO jedna z licznych interwencji obrony Arkonii Krzyżanowskiego w meczu z Wisłą. Pojedynkę zakończył zwycięstwem szczyńnianina, ale piłkę za chwile znów przejął wiślacy. (Foto — St. Cieślak)

Jesienny cykl „poniedziałków I.a.” na stadionie Pogoni

WCZORAJ na stadionie Pogoni odbył się pierwszy w tym roku szkolnym „poniedziałek lekkoatletyczny” dla młodzieży szkół szczyńskich organizowany przez Kurier, MKKFIT i Pogon. Zapoczątkował on jesienną serię tej popularnej już wśród uczniów imprezy.

Olimpijski impas przełamany!

IMPAS w rekowaniach komitetów olimpijskich NRD i NRF, dotyczących wystawienia ogólnoniemieckiej reprezentacji na Olimpiadę w Tokio, został przełamany. Na wspólnym posiedzeniu w Lozannie, przewodniczący MKOL, Brundage odrzucił będące przyczyną trudności żądanie komitetu zachodniopiemieckiego, aby większość przedolimpijskich eliminacji sportowców z obu państw niemieckich odbywała się w Berlinie zach. Dzięki temu przedstawicielstwo komitetu olimpijskiego NRD mogło przyjąć inne decyzje organizacyjne opierające się na równoprawieniu obydwu stron i pozbowanie prowaskacyjnych akcentów politycznych.

Trójmecz I. a. w TV

W SOBOTE na ekranach telewizorów w całym kraju będziemy mogli oglądać najlepszych lekkoatletów Polski, Niemieckiej Republiki Demokratycznej i RFNR, którzy będą brali udział w trójmeczach w Moskwie. Transmisja rozpocznie się o godz. 15.30.

NA STARCIE stanęła mniejsza niż zwykle ilość zawodników. Wpłynął na to zapewne fakt, że nie wszyscy dość uważnie czytali Kurier i przeczytali dwie notatki o „poniedziałku”. Sądymy, że w przyszłym tygodniu będzie lepiej. Wśród startujących we wczorajszych zawodach widzieliśmy przeważnie naszych dobrych znajomych z wiosennego cyklu „poniedziałków”. PIWONI, SZUMSKA, SZCZESNY — to zwycięzcy z kwietnia, maja i czerwca. Wczoraj przy słabej konkurencji wygrali oni „jak chcieli”. A oto wyniki.

60 m dziewcząt — 1. Piwoni — 9,1, 2. Batin — 9,4, 3. Szumska — 9,5, 4. Pietrukowska — 9,5, 5. Kaczorek — 9,5. 60 m chłopcy — 1. Kapiszewski — 8,7, 2. Sawicki — 9,2, 3. Kwiecień — 9,3, 4. Maków — 9,6, 5. Mędrys — 9,7. Skok w dal dziewcząt — 1. Piwoni — 3,88, 2. Kaczorek — 3,42, 3. Kulligowska — 3,26. Skok w dal chłopców — 1. Szczesny — 4,91, 2. Szumski — 4,24, 3. Sawicki — 4,07. WARTO przypomnieć, że zawodniczki i zawodnicy, którzy uzyskali w trzech kolejnych poniedziałkach największą ilość punktów (wg tabeli wielobojowej) — otrzymają cenne nagrody ufundowane przez Pogon i MKKFIT. Zapraszamy więc na najbliższy poniedziałek na stadion przy ul. Twardowskiego. (am)

Zwycięstwa lekkoatletów



POLSCY lekkoatleci startowali w międzynarodowym mityngu rozegranym w fińskiej miejscowości Tampere. W biegu na 100 m nasi zawodnicy zajęli 4. miejsce w tym miejscu. — Zwyciężył JUSKOWIAK — 10,5 przed DUDZIAKIEM 10,7 i JASKOLSKIM — 11,0. Podobna sytuacja była na mecie biegu 100 m. Triumfował GIERAJEWSKI — 18,9 przed MACIAGIEM — 18,5 i KUMSZCZE — 18,5. Bieg na 1500 m zakończył się zwycięstwem SZKLARZYKA — 4,7, KRZYSZ KOWIAK musiał zadowolić się drugim miejscem w biegu na 5 km. Zwyciężył jednak Polak MATHIAS z czasem 14,13. Rekordzista świata w trójskoku SZMIDT startował tym razem w skoku w dal. Polak zajął drugie miejsce z wynikiem 7,63 przegrywał z Finem Eskola, który uzyskał 7,76. Skok wżyz zakończył się zwycięstwem Fina Heitena — 201 przed Polakiem Nowakiem — 195. W rzucie młotem zwyciężył Amerykanin Coanotti — 65,23. Polak Ciepły zajął drugie miejsce uzyskując 62,62.

Migawki po meczu z Finlandią

— ZWYCIĘSTWO przysłało Sidle zbyt łatwo — mówi Nevala. Od dwóch tygodni chorowałem, miałem gorączkę i trenowałem mniej niż zwykle. Podczas meczu nie byłem w najlepszej formie. W ciągu zimy solidnie jednak pracując i spotkamy się ponownie na Igrzyskach Olimpijskich w Tokio.

ZASZCZYTNE wyróżnienie spotkało Janusza SIDLE. Po meczu w Helsinkach otrzymał on z rąk prezydenta Finlandii — KEKKONENA srebrny pamiątkowy puchar. Puchary przydane przyznawane są tylko najwybitniejszym lekkoatletom.

— Reprezentacja Polski bardzo się podobała — powiedział po meczu prezydent Kekkonen. — Szkoda tylko, że nasi chłopcy przegrali tak wysoko. Rezultat ponad 90 m w rzucie oszczepem uzyskany przez Sidle jest moim zdaniem największym osiągnięciem tego spotkania.



Usługi przemysłowe

w zakresie szlifierskim:

OSTRZENIE NOŻY,

SZLIFOWANIE PŁASZCZYŹN

o rozmiarach 1400 X 300

wykonują:

WOJEWODZKIE ZAKŁADY POLIGRAFICZNE I WYROBÓW PAPIERNICZYCH PRZEMYSŁU TERENOWEGO

FABRYKA OPAKOWAŃ TEKSTUROWYCH

w Szczecinie, ul. Jagiellońska 34

3432-K

- GREPLARNIĘ DO WEŁNY
SNOPOWIĄZALKĘ CIĄGNIKOWĄ
OBCIAGARKĘ DO ORANŻADY 8-kranową
ROZLEWACZKĘ DO PIWA 12-kranową
MYJKĘ 6-SZCZOTKOWĄ Z PŁUCZKĄ
KONIA I PLATFORMĘ KONNA

sprzeda

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPIKA”

w Rzeczu Pomorskim, pow. Choszczno

3433-K

Przetargi

Centrala Rybna w Szczecinie, Waly Chrobrego 1, ogłasza przetarg na dzierżawę stawu rybnego o pow. 20 ha, położonego w okolicach Pilichowa k/Szczecina.

Szczecińskie Zakłady Usług Przemysłu Terenowego w Szczecinie, ul. Odrowąza 1, ogłaszają przetarg na wykonanie następujących robót w Zakładzie Elektrycznym w Szczecinie przy ul. 5 Lipca 18: 1. Roboty dekarsko-blaharskie. 2. Roboty murarskie.

Szczecińskie Przedsiębiorstwo Obrótu Produktami Naftowymi „CPN” w Szczecinie, ul. Gen. Świerczewskiego 29, ogłasza przetarg na wykonanie remontu czterech bocznic kolejowych przy stacjach kolejowych: Choszczno, Trzebiatów, Stargard Szczeciński, Nowogard. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Szczecińskie Przedsiębiorstwo Obrótu Produktami Naftowymi „CPN” w Szczecinie, ul. Gen. Świerczewskiego 29, ogłasza przetarg na wykonanie remontu czterech bocznic kolejowych przy stacjach kolejowych: Choszczno, Trzebiatów, Stargard Szczeciński, Nowogard. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Ogłoszenia drobne

Różne

DR medycyny docentowi Mikolajowi Prochorowowi, dr med. adiunktowi Wacławowi

w Koszaliem, dr med. Zdzisławowi Torbé za przeprowadzoną operację oraz siostrze za troskliwą opiekę składa serdeczne podziękowanie Bronisława Smolińska. 6987-G

praca

POTRZEBNA pomoc do dziecka i prowadzenia domu na stałe lub dochozająca. Referencje pożądate. Szczecin, pl. Żołnierza 18 m 2, godz. 16-18. 7001-G

POTRZEBNY uczeń. Wiadomość: pracownia Krawiecka, Szarotki 3, 6970-G

GOSPODIA potrzebna do 2 dzieci na stałe od zaraz. Ul. Byverska 2 m 4 (obok Zamku). 6971-G

OPIEKUNKA do 1 1/2 rocznego dziecka potrzebna. Bazarowa 12 m 7 (boczna Malejki, po południu). 6972-G

Matrymonialne

JESTES samotny? Kogo pragniesz poznać? „Syrenka” przesyła oferty. Napisz: Warszawa, Elektoralna 11. 3381-K

DWÓCH przytulnych kawalerów, nieźle sytuowanych pozna mile panny do lat 25, z własnym mieszkaniem w celu matrymonialnym. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 749. 6973-G

Sprzedaz

„SKODE 40” sprzedam. Ogłądać: Al. Piasłów 20, godz. 14-19. 6974-G

PIANINO sprzedam. Cena 9000 zł. Ul. Kozłowski 2 m 1. 6975-G

WOZEK dziecięcy import, mercedeski, stan dobry, sprzedam. Cena 2000 zł. Kapitańska 6 m 6, godz. 16-19. 6976-G

PSA wilczura półtorarocznego sprzedam. Szczecin, ul. Santocka 1a m 9. 6977-G

FRYZJERSKI aparat do suszenia sprzedam. Wiadomość: Szczecin, Kr. Jadwigi 25 m 18. 6978-G

PSA rasy bokser sprzedam. Szczecin, ul. Zie mowita 9 m 8. 6979-G

Lokale

KOSZALIN, centrum, trzy pokoje małe, no-

w budownictwo, piec zamiennie na 1 1/2 - 2 pokoje, wygody, Szczecin, Stargard. Oferty: Biuro Ogłoszeń, plac Hołdu Pruskiego 8 na nr 750. 6980-G

NAUCZYCIEL poszukuje je pokoiu na jeden rok szkolny. Oferty: Biuro Ogłoszeń, plac Hołdu Pruskiego 8 na nr 746. 6981-G

KUPIE mieszkanie lub kawalerkę wyłączone spod kwatunku. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 747. 6982-G

STUDENT poszukuje pokoiu wspólnego lub samodzielnego w Szczecinie. Strójwaj, Warszawa; Hoza 37. 3409-K

DWA małe pokoje zamienię na większe. Bol. Krzywoustego 68 m 17 od godz. 16. 6983-G

KOMFORTOWY pokój c.o., telefon, świetność łaźienki, wyndaj 2 panom. Jarowila 9a m 1 (Waly Chrobrego) od godz. 17-20. 6984-G

30-LETNI samotny ma gister poszukuje pokoiu. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 749. 6985-G

DWA małe pokoje, kuchnia, Pogodno, Brzozowski 28 m 7 zamienię na podobne z łaźienką, najchętniej no we budownictwo w śródmieściu. 6986-G

MIESZKANIE pokój z kuchnią w Wrocławiu zamienię na podobne w Szczecinie. Tel. 465-31, Szczecin. 6987-G

MIESZKANIE trzykójowe z wygodami w Pucku zamienię na dwa pokoje z wygodami w Szczecinie. Wiadomość, tel. 427-03, Szczecin. 6988-G

POKÓJ z kuchnią w Sierpu zamienię na podobne mieszkanie w Szczecinie. Wiadomość: Słaska 20 m 8. 6989-G

DO wynajęcia dwa pokoje. Mierzyn Nr 46 in formacja po godz. 18. 6990-G

TRZYKÓJOWE mieszkanie zamienię na równorzędne w śródmieściu, najchętniej z nowego budownictwa. Wiekopolska 22 m 7. 6991-G

NAUCZYCIELKA pilnie poszukuje pokoiu sublokatorskiego. Zgłoszenia, ul. Małopolska 52 m 2. 6992-G

PRACUJĄCA, samotna poszukuje pokoiu z c.o. na okres 1 roku. Wiadomość, tel. 45-552, godz. 17-19. 6993-G

Zguby

ZGUBIONO legitymację ZSBO na nazwisko Roman Mikołajczak. 6994-G

ZGUBIONO przepustkę służbową, kartę rowerową na nazwisko Andrzej Jełonek. 6995-G

ZGUBIONO przepustkę Zarządu Portu na nazwisko Emil Wierzbicki. 6996-G

ZGUBIONO legitymację służbową wydaną przez Wydział Oświaty na nazwisko Eugenia Piłniur. 6997-G

ZGUBIONO legitymację związkową i świadectwo szkolne 7 kl. Szkoły Podstawowej w Złotyju pow. Toruń na nazwisko Zbigniew Popławski. 6998-G

ZGUBIONO legitymację szkolną na nazwisko Krystyna Sarna. 6999-G

ZOSTAWIONO w taksońce przepustkę elekrowni, przepustkę F-ki Włodzisław Sztucznych Żydowce, legitymację Ubezpieczalni na nazwisko Józef Mostej. 7000-G

ZGUBIONO teczkę z paszportem, kartą rejestracyjną MA 62-11, oraz innymi dokumentami na nazwisko Wojciech Kossowski. Nagroda 800 zł, tel. 70-141. 6965-G

Spoleczne Ognisko Muzyczne Nr 3 w Szkole Podstawowej Nr 69, ul. Lenartowicza 20 ogłasza zapisy na naukę gry na wszystkich instrumentach muzycznych, (organy) i śpiewu solowego. Sekretariat czynny codziennie od godz. 15 do 18 za wyjątkiem sobót. 6966-G

3 września 1963 r. zmarł

Tadeusz Płaczek

długoletni pracownik, główny księgowy oraz członek Zarządu Spółdzielni Pracy „Chemik”.

W Zmarłym tracimy ofiarnego, sumiennego i oddanego pracownika i kolegę.

Cześć Jego pamięci!

RADA SPÓŁDZIELNI, ZARZĄD, PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTYPNA I ZAŁOGA SPÓŁDZIELNI PRACY „CHEMIK” W SZCZECINIE

3434-K

A MOŻE KONKURS?...

Reklamy neonowe są bardzo kosztowne i zmienia wymienionych napisów - to wydatok ok. 100 tys. zł. Jesteśmy pewni, że „Neptun” obok szpa-

kawalami - „Ludwik” dobry a „Faust” kiepski!

W miejsce polemiki i nęczych uwag o trafności spostrzeżeń „Neptuna” po nawiamy propozycję przeprowadzenia razem z „Kurierem” premlowego konkursu na nazwy dla sześciu sklepów. Unikajcie się w ten sposób dublowania nazw sklepów, jak to dzieje się obecnie”.

W ODPOWIEDZI na felieton „DZIWNE HOBBY” MHD Art. Przemysłowym Różnym skierowało do nas pismo, w którym czytamy: „Z satysfakcją przeczytaliśmy pełne humoru uwagi „Neptuna” na temat nazw szczecińskich sklepów. Dostało się i nam za te sprzed lat „Metalosprężty” i „Elektrosprężty”, i, ostatnio, „Fausta”.

Teatru

POLSKI - „Zawsza Czarny” g. 19.30; WSPÓŁCZESNY - „Pokusa” g. 19.30; OPERETKA - „Bel w Savoyu” g. 19.15; ZBM - Państw. Opera Objazdowa z W-wy - „Straszny dwór” g. 19.

Kina

KOSMOS - „Pamiętnik pani Hanki” - panoram. - pol. - od lat 16 - godz. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21; „Kraków szos” g. 8, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 - franc. - od

lat 16 (środa); COLOSSEUM - „Milenie” g. 16, 18.30, 21 pol. - od lat 16; środa: „Zbrodnia” g. 13.30, 16, 18.30, 21 - fr.-wl. - panoram. - od lat 16; DELFIN - „Zabawa na sto dwa” g. 10, 12, 14, 16, 18.15 - ang. - od lat 12; „Ludobójcy” g. 20.30 - szwedzki (wtorek i środa); BALADA huzarska” g. 11.10, 13.30, 15.50, 18.10, 20.30 - radz. - od lat 12 (wtorek i środa); OGRÓDOWE - „Młodzi małżonkowie” g. 20 - wl.; TENISOWE - „Kawaler Józefomaci” g. 20 - fr.-wl. - panoram.; DEBYTY - „Ballada wspaniałych” g. 20 - USA; POLONIA - „Strachy zamku Spessart” g. 11, 13.30, 16, 18.15, 20.30 - NRF - od lat 16 (wtorek i środa); PIONIER

- „Czarodziejska beczka” g. 9.30; „Kryptym Cieroc” g. 10.30, 12.45, 15 - „Ginaca breria” g. 17.15 - „Białe albo nie być” g. 18, 20.15 - USA - od lat 16; PRZYJAZN (Dąbie) - „Ostatnie akordy” g. 17, 19.15 - USA - od lat 16; HUTNIK (Stołczyn) - „Babette idzie na wojnę” g. 18, 20 franc. - od lat 12; - panoram.; BAIKA (Police) - „1000 ocie doktora Mabuuse” g. 18, 20 - NRF - od lat 16; MAJ (Zydowce) - „Owezy ped” g. 18, 20 franc. - od lat 16; MARZENIE - nieczynne. REPETUAR KIN - na podstawie informacji WZK.

FOTOPLASTYKON - Woj. Pol. 36 - „Bruksela - Gandawa” g. 16-21.

Kluby

TPPR - Woj. Pol. 66 - film „Gdy zaskoczy błyszcza w słońcu” g. 18, 20 - czeski - od lat 18; 13 MUZ - pl. Zolnierza 2 - czynny od g. 11.

Muzeum

Staromyślska 27 - malarstwo polskie, średniowieczna rzeźba pomorska, renesansowe stroje, książki szczecińskie g. 3-19; WALKY CHROBRZEGO g. - archeologia, kultura Afryki Zachodniej, wystawy morskie, przyroda, z dzieł mo nety i kowalstwa na Pomorzu Zachodnim g. 13-19; 13 Muz - pl. Zolnierza 2 - malarstwo i rysunek T. Brzozowski g. 11.

Dyżury

KLINIKA CHIR. - Unii Lubelskiej; KLINIKA CHIR. DZIECIĘCZY - Unii Lubelskiej; PRZYCHODNIA DLA MATKI I DZIECKA - św. Wojciecha 7 - g. 19-7 rano.

APTEKI

NR 3 Al. Piastów 60 - tel. 665-17; NR 47 - Jaromira 11 - tel. 432-46; NR 7 - 5 Lipca 7 - tel. 443-38. Codzienne pogotowie pracy: Apteki: Nr 18 (Glinki); Nr 12 (Podjuchy).

Telewizja

PROGRAM SZCZECIŃSKI

17.30 - program dnia, 17.35 - „Szczecin polskie Afryce” - red. Danuły Marek, 17.55 - filmowy magazyn satyryczny „Było nie było”, 18.05 - program muzyczny „Franciszek Schubert”, 18.45 - film dla dzieci „Weseli majsterkowie”, 19.20 - „Był las”, 19.50 - „Dobranoc dzieciom”, 20 - dziennik TV, 20.35 - „Dwa zmartwienia Obłomowa”, 21.35 - „25 minut z Tamara Mjansarowa”, 22 - wiadomości dziennika TV, 22.10 - program na jutro, me lodia na DOBRANOC.

PROGRAM BERLIŃSKI

14.30 - film „Śmierć w siodle”, 16.30 - wiadomości dla dzieci od lat 5, 19 - omówienie programu, 19.10 - uniwersytet TV, 19.40 - tydzień wiadomości TV, 19.50 - podziwienia TV dziecięcej, 20 - audycja dla kobiet, 20.25 - prognoza pogody, kronika, przegląd wydarzeń, 21 - film kryminalny „Morderstwo w Riverport”, 22 - „Jak to było”, 22.30 - „Dzień dobry - Balatonie”, 22.55 - kronika, 23.05 „Łowcy ryb”.

SRODA

10.50 - gimnastyka dla wszystkich, 11 - kronika, 11.30 - „Niebo jest błękitne”, 13 - „Słuszarze z maty”, 12.40 - test, 14.30 - „Biały puzer”, 17 - wiadomości dla dzieci od lat 19, 19 omówienie programu, 19.10 - „Szkoła i życie”, 19.40 - tydzień wiadomości TV, 19.50 - podziwienia TV dziecięcej, 20 - „Spotkanie w Berlinie”, 20.40 - prognoza pogody, kronika, 21 - „Muzyczne hokus - pokus”, 21.50 - „Dzień dobry znaczy szczęście”, 21.10 - opera Pucciniego „Plaszcz”, 23 - kronika; niestworzone światła w podnoszeniu ciężarów.

Radio

WIADOMOŚCI: 16, 19, 23.50; SERWIS RYBACKI: 20.57. SZCZECIN: 16.05 - perły muzyki rozrywkowej, 16.30 - „Nauka i praca”, 16.40 - „Konfrontacje”, 17.30 - muzyka taneczna, 17.30 - przegląd aktualności Wybrzeża, 17.50 - „Wtorek - godzina 17.50”, 18 - koncert śpiewu, 20 - zalogi naszego statku, 20.40 - „Gospodarskie kłopoty”, 22.15 - audycja poetycka, 22.35 - koncert symfoniczny.

WARSZAWA: 13.45 - alfabet polskiej piosenki, 14.03 - „Na muzycznej fall”, 15 - tydzień muzyki bułgarskiej, 15.30 - dla dzieci „Błękitna filiżanka”, 18.50 - mowa technika, 19.05 - muzyka i aktualności, 19.30 - kalendarz kulturowy, 21 - z kraju i ze świata, 21.40 - gra zespołu Klubu „Piwnica Świdnicka”, 22 - uniwersytet radiowy, 23.30 - melodie rozrywkowa.

Niech ekspres, ekspres znaczy

Męski problem

PRALNIA KOSZUL męskich, zorganizowana przez spółdzielnię „Błękit” zrobiła furorę. Na ul. Wielką zjeżdżają klienci ze wszystkich stron miasta, ba, nawet z powiatowych miasteczek województwa. Koszul jest dużo więcej niż punkt może ich wyprać w ciągu 48 godzin. Zaczynają się więc praktyki, które nie zachwycają klientów. Oto np. w ub. czwartek na zamkniętych drzwiach wisiała kartka następującej treści: „5 września koszulki do prania nie będą przyjmowane”.

Personel uważa, że w ten sposób postępuje fair wobec klientów, bo skoro w obowiązującym terminie nie może usługi wykonać, woli zamówienia nie przyjąć. Praktyka dziwna tym bardziej, że - jak zorientowaliśmy się z wypowiedzi bywalców - koszulki i tak zwracane są przeważnie po 3 dniach. I jeszcze jeden mankament: koszulki nie są już tak starannie prane i prasowane, jak to było na początku.

Wszystko można wy tłumaczyć nawałem pracy. I temu trzeba zaradzić. Dlatego uważamy, że zanim spółdzielnia „Błękit” uruchomi następne ekspresowe (tak, tak, to jest punkt ekspresowy) pralnie, na leży czym prędzej wplącić przy ul. Wielkiej zorganizować pracę na dwie zmiany. (az)

UWAGA!



TA „OZDOBA” stoi od pewnego czasu na rogu ul. Kłono-wicza i pl. Unii Lubelskiej. Jak na ironię, założenie opuszczonego placu ma znak „Uwaga”. Szczęśliwie, przydałoby się jej trochę. (Dyl)

Jednym zdaniem

WOJEWÓDZKI i Miejski Zarząd Ukrainiejskiego Towarzystwa Spół. Kulturalnego organizuje od 1.X bezpłatny kurs języka ukraińskiego dla dorosłych i uczniów szkół średnich, na który zapisy przyjmuje i udziela informacji Zarząd Towarzystwa, ul. Mickiewicza 1, codziennie w godz. 9-12 oraz w piąki i niedzieli w godz. 18-21.

KLUB ROBOTNICZY SPBM Nr 1 wznawia, dziś o godz. 16, zajęcia w sekcji modelarstwa i filatelistyki; zajęcia w sekcjach baletowej dziecięcej, kursu kroju i szycia oraz na kursie języka angielskiego rozpoczyna się 1 października o godz. 17; kierownictwo Klubu przyjmuje jeszcze zgłoszenia do wymienionych sekcji, codziennie w godz. 10-18.

KLUB PRACOWNIKÓW Handlu „PIWNICA” przyjmuje zapisy dzieci do ognisk baletowych (w wieku lat 4-14) oraz kandydatów (w wieku lat 18-25) do zespołu estradowego (amatorskiego) z wszystkich przedsiębiorstw handlowych na terenie miasta. Zapisy przyjmuje i informację udziela kierownik klubu codziennie oprócz poniedziałków w godz. 16-22.

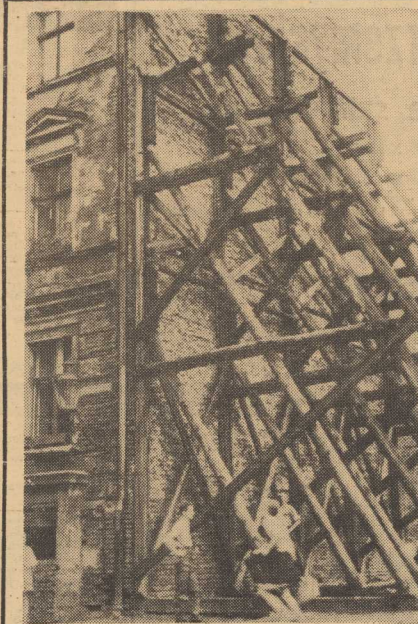
Przez nasze okulary

„Pionier” czy Kopciuszek?

„PIONIER” nie należy do reprezentacyjnych kin Szczecina. Z ciasną salką i maleńkim ekranem nie może nawet marzyć o konkurencji z potężnym sąsiadem - kinem „Kosmos” czy Colosseum”. Mimo to „Pionier” ma swoich stałych bywalców i nie narzeka na brak frekwencji. Szczególnie upodobała sobie to kino młodzież, dla której wyścieliła się tam specjalne filmy.

I być może, dlatego dość osobliwe porządku. Właściwie trzeba by było mówić o nieporządkach, bo zarówno hall jak i widownia, a także brama wejściowa aż lepia się od brudu. Również różne, dodatkowe „atrakcje” podczas projekcji są nie do przyjęcia. Po sfatygowanej, straszliwie skrzypiącej podłodze bez przerwy ktoś (z personelu) chodzi. W czasie seansu otwiera się drzwi na podwórko, skąd dochodzą donośniejsze niż z głośnika perliste śmiechy pań, muzyka z adaptera i dźwięcy panów koinoperatorów.

Czas pomysłom o generalnym odświeżeniu tego popularnego kina. „Pionier” nie musi być „Kopciuszkiem”. Kaz.



WALI SIĘ!

OD 8 LAT mieszkańcy domu przy ul. Radogoskiej 3 żyją w niepewności: zawali się, czy rozbiórka?

nikt nie odniósł obrażeń. A o wypadek nie było trudno.

Może więc władze gospodarki komunalnej za interesują się stanem domu przy ul. Radogoskiej 3. Nam się wydaje, że grozi on poważnym niebezpieczeństwem. Kaz.

Łatwo domyślić się, że chodzi o stary, wiający się dom mieszkalny. Przed laty poważnie zarusowały się ściany „dorywającego” budynku. Podparto je wte dy prowizorycznie drewnianymi stęplami. Ale prowizorka ta trwa już zbyt długo. Zagroźny budynek odwieżdżają wprawdzie od czasu do czasu jakieś komisje, młdrze kiwają głowami i... nadal nie wiadomo, czy dom będzie remontowany, czy przeznaczony do rozbiórki.

Pytania i żale lokatorów pozostają bez echa. Zresztą ADM też nie wie, co będzie ostatecznie z sfatygowanym budynkiem. A czas nieubalgalnie osłabia nadwątlone mury.

Wczoraj w bramie domu odpadł wielki kawał tynku. Całe szczęście, że

Tragedia w Kamieniu Pomorskim

Niewypał zabił i poranił chłopców

PAMIETAMY jeszcze niedawny tragiczny wypadek we Wrocławiu, w którym 8 dzieci poniosło śmierć a 5 zostało ciężko rannych. I oto niewypał stał się przyczyną nowej tragedii.

JAK już podawaliśmy, w Kamieniu Pomorskim grupa 7 chłopców w wieku od 8 do 9 lat, uczniów miejscowej szkoły, przyszyła na dziedziniec na długo przed rozpoczęciem popołudniowych lekcji. Jeden z chłopców znalazł metalowy przedmiot, przy którym zaczęto manipulować. W pewnym momencie nastąpił wybuch. Jego skutki okazały się tragiczne. Uczeń II klasy Krzysztof Głabas poniósł śmierć na miejscu, 6 pozostałych chłopców zostało ciężko rannych.

W akcji ratunkowej wzięło udział kilka karetek pogotowia. Na najwyższą po chwałę zasługują postawa pracowników służby zdrowia, którzy na wieść o wypadku natychmiast ofiarowali swą krew rannym chłopcom. Krew ofiarowali również nauczyciele.

A o dość szeregach wypadku:

Jak poinformował nas wczoraj ordynator Szpitala Powiatowego w Kamieniu Pomorskim, dr Ewald WEISS - ślan 2 chłopców: 7-letniego Mariana Wierciszę i 7-letniego Piotra Rynkiewicza, jest bardzo ciężki. Lekarze robią wszystko, by utrzymać ich przy życiu. Stan pozostałych nie budzi obaw.

Z HANDLOWEGO notatnika

KARMILI ALE CZY DOBRZE?

Szczeciński gastronomicy obliczyli, że tego lata obsługi 60 tys. turystów w grupach wycieczkowych. W 10-kalach spożywało posiłki 3,5 tysiąca turystów zagranicznych, zwiadających nasze miasto.

HANDLOWCY CZY CHOMIKI?

Półki „Delikatesów” i innych sklepów spożywczych za pełnią ostatnio wielki wymienionych bułgarskich dżemów, kompotów i innych przetworów owocowych wyprodukowanych w lecie ub. roku. Okazuje się, że smakołyki te przeleżały całą zimę w naszej hurtowni, czekając nie wiadomo na co. Te raz niektóre z tych produktów trzeba przecenić, bo zaczęła się paść.

JESIENNE TRUSKAWKI

W sklepach „Delikatesów” można, od czasu do czasu, kupić drobne, ale smaczne truskawki. Dostarcza ich jeden ze szczecińskich ogrodników, uprawiających specjalną odmianę, owocującą właśnie w jesieni.

„USTAWIĆ” CENNIK NA TURZYNIE

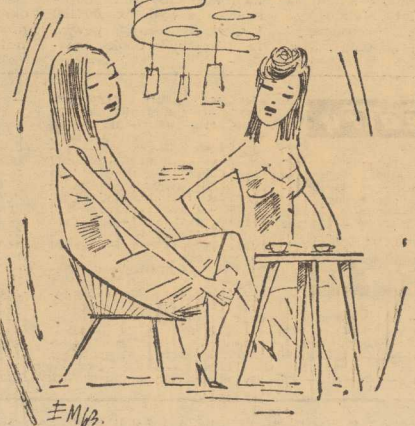
Warzywa obrodziły. Szczególnie dużo wybac jest w dni targowe na turzyńskim placu. Obowiązują tam ceny wolnorynkowe, tzn. ustalane przez sprzedających, przede wszystkim na podstawie obowiązującego tego dnia cennika WKC. Jeden z naszych Czytelników proponuje, aby powiadomić wszystkich o cenniku WKC, ustawiając na placu odpowiednią tablicę. Dobry to pomysł. Niech administrator placu - Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej - weźmie go pod uwagę. (az)

REPORTER zanotował

W MARIANOWIE (pow. Star gard), 24-letni Stanisław J. utonął w czasie kąpiel w jeziorze do podanego tramwaju 25-letni Tadeusz S. - pracownik Stoczni Szczecińskiej. Do stał się on poniedziałku przedni i tył wagon, odnosząc ciężkie obrażenia.

WZCZORAJ wieczorem na Wałach Chrobrego vis a vis dworca PKS usiłowali wskoczyć do podającego tramwaju 25-letni Tadeusz S. - pracownik Stoczni Szczecińskiej. Do stał się on poniedziałku przedni i tył wagon, odnosząc ciężkie obrażenia.

W TRAMWAJU Miał 2 stoją cym na przystanku koło Bramy Portowej zanotował Kable. Interweniował oddział Miejskiej Straży Pożarnej. (ap)



- SŁYSZAŁAM, ŻE WYSZŁAS ZA MAŻ. - POMYŁKA - TO MÓJ MAŻ SIĘ OZENIŁ...

Rys. E. MESSER